

Wyrok z dnia 7 marca 2001 r.

I PKN 285/00

Wniosek o przeprowadzenie dowodu nieprzydatnego dla ustalenia twierdzonych okoliczności faktycznych należy ocenić jako powołany jedynie dla zwłoki w rozumieniu art. 217 § 1 KPC.

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Józef Iwulski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2001 r. sprawy z powództwa Krzysztofa C. przeciwko „M.” Spółce z o.o. w G. o zapłatę, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z dnia 1 lutego 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Powód Krzysztof C. wniósł o zasądzenie od „M.” Spółki z o.o. w G. kwoty 6 767 DM z odsetkami tytułem wynagrodzenia za godziny nadliczbowe oraz w dniach wolnych od pracy, premii za miesiąc październik, diet za przejazdy do Niemiec i z powrotem, kwoty 6 DM dziennie za środki czystości, a nadto o ustalenie, że prace malarsko-piaskarskie w pomieszczeniach zamkniętych wykonywał w warunkach szczególnie trudnych. W piśmie procesowym z dnia 3 kwietnia 1999 r. powód dodatkowo wniósł o zasądzenie kwoty 564 DM z „tytułu posiłku”, który powinien zapewnić pracodawca podczas kontraktu.

Wyrokiem z dnia 30 września 1999 r. [...] Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Gdańsku zasądził na rzecz powoda kwotę 6.634,54 zł z odsetkami od dnia 12 listopada 1997 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia. W pozostałym zakresie powództwo oddalił. Sąd Rejonowy ustalił, że strony w dniu 10 lipca 1997 r. zawarły umowę o pracę, na mocy której powód pracował na stanowisku piaskarza-malarza na terenie Niemiec w wymiarze pełnego etatu od dnia 15 lipca 1997 r. do dnia 24 sierpnia 1997

r. za wynagrodzeniem brutto w polskich złotych, stanowiącym równowartość 6 DM za godzinę. Pracodawca mógł przyznać premię uznaniową do wysokości 100% wynagrodzenia. Ponadto pracodawca nie ponosił kosztów wyżywienia pracownika, natomiast ponosił koszty związane z dojazdem do miejsca wykonywania pracy i z powrotem do kraju po zrealizowaniu zleconych prac. Okres zatrudnienia przedłużono następnie do dnia 24 października 1997 r. Powód pracował w stoczni L. Na terenie stoczni znajdowała się stołówka, w której miał możliwość spożywania posiłków. Przerwa na posiłek od kwietnia 1997 r. wynosiła 1 godzinę i 15 minut, z czego jedynie 15 minut wliczane było do czasu pracy. Pracodawca z uwagi na prośby pracowników wydłużył przerwę trającą początkowo 15 minut. Pracownicy wykonywali pracę w dni wolne (soboty, niedziele i święta), nie otrzymując w zamian dni wolnych ani należnej dodatkowej zapłaty. Za dni przeznaczone na przyjazd do kraju również nie otrzymali wynagrodzenia. Powód pracował najdłużej po 11 godzin dziennie. W wyniku kontroli przeprowadzonej w pozwanej spółce przez inspektora Państwowej Inspekcji Pracy stwierdzono, iż pracodawca nie wypłacił powodowi wynagrodzenia za pracę w godzinach nocnych w dniach z 9/10, 10/11 i 23/24 października 1997 r. w łącznej kwocie 19,80 DM. W lutym 1998 r. powód otrzymał zaległe wynagrodzenie z tego tytułu w wysokości 279 zł. Powód przepracował: w lipcu 1997 r. 152 godziny, w tym 94 normalne, 24 płatne o 50% więcej i 34 płatne o 100% więcej - za miesiąc ten otrzymał wynagrodzenie w wysokości 672 DM, a powinien dostać o 516 DM więcej; w sierpniu 1997 r. 290 godzin, w tym 174 normalne, 44 płatne o 50% więcej i 72 płatne o 100% więcej - za miesiąc ten otrzymał wynagrodzenie w wysokości 1.344 DM, a powinien dostać o 960 DM więcej; we wrześniu 1997 r. 264 godziny, w tym 144 normalne, 36 płatne o 50% więcej i 84 płatne o 100% więcej - za miesiąc ten otrzymał wynagrodzenie w wysokości 816 DM, a powinien dostać o 1.380 DM więcej; w październiku 1997 r. 168,5 godziny, w tym 102 normalne, 24,5 płatne o 50% więcej i 42 płatne o 100% więcej - za miesiąc ten otrzymał wynagrodzenie w wysokości 1.086,4 DM, a powinien dostać o 159,7 DM więcej. Powód co miesiąc od lipca 1997 r. do października 1997 r. podpisem na liście płac kwitował odbiór wynagrodzenia, na które składało się wynagrodzenie zasadnicze, premia oraz dodatek BHP. Wynagrodzenie powoda z tytułu przepracowanych godzin normalnych, nadliczbowych i w dniach wolnych zostało zawarte na listach płac w jednym składniku, jako płaca zasadnicza. Porównanie kwot wynagrodzeń należnych z wypłaconymi wskazuje na różnicę wynoszącą w sumie 3.015,70 DM. Przyznanie powodowi premii zależało od uznania pra-

codawcy. Za środki czystości powód otrzymał ekwiwalent pieniężny w łącznej kwocie 516 DM. Sąd pierwszej instancji w tych ustaleniach oparł się przede wszystkim na opinii biegłego. W piśmie procesowym z dnia 11 maja 1999 r. strona pozwana wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu prawa pracy na okoliczność sporządzenia listy płac, wypłaty wynagrodzeń wraz z należnymi dodatkami w oparciu o Kodeks pracy oraz inne obowiązujące w tym zakresie przepisy prawa pracy. Na rozprawie w dniu 14 czerwca 1999 r. Sąd ten wniosek dowodowy oddalił, gdyż „Sąd zna prawo”, a dowód z opinii biegłego przeprowadza się jedynie w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Sąd Rejonowy nie uwzględnił opinii biegłego w zakresie dotyczącym kwoty 564 DM z tytułu posiłków, bowiem stoi ona w sprzeczności z § 8 uchwały Nr 71 Rady Ministrów z dnia 3 maja 1989 r. w sprawie zasad wynagradzania oraz przyznawania innych świadczeń związanych z pracą pracownikom skierowanym do pracy za granicą w celu realizacji budownictwa eksportowego i usług eksportowych (M.P. Nr 14, poz. 106). Z przepisu tego wynika, że pracodawca może zwolnić pracowników z odpłatności za posiłki. Oznacza to, że skoro pozwana nie skorzystała z tego uprawnienia, to pracownicy sami powinni pokrywać koszty posiłków, co zostało w sposób wyraźny ustalone w umowie o pracę. Ponadto Sąd nie podzielił wywodów biegłego zawartych w opinii uzupełniającej co do wynagrodzenia w wysokości 1.195,50 DM za przerwę na spożycie posiłków. Przerwa ta zgodnie z art. 129 KP może być wliczona do czasu pracy w wymiarze 15 minut. Pracodawca na prośbę pracowników wydłużył przerwę na posiłek do 1 godziny i 15 minut, ale tylko 15 minut wliczane było do czasu pracy. Takie zachowanie pracodawcy nie naruszało przepisów prawa.

Wyrokiem z dnia 1 lutego 2000 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji tylko w ten sposób, że odsetki zasądził od dnia 30 września 1999 r. (zmienił też rozstrzygnięcie o kosztach postępowania). Sąd Okręgowy oddalił natomiast apelację strony pozwanej w pozostałej części. Sąd Rejonowy zasądzając na rzecz powoda równowartość w złotych kwoty 3.015,70 DM, przyjął średni kurs bankowy marki niemieckiej z daty wyrokowania, tj. z dnia 30 września 1999 r., a jednocześnie z bliżej nieokreślonych przyczyn orzekł o odsetkach od dnia 12 listopada 1997 r. Sąd drugiej instancji uwzględnił w tym zakresie apelację strony pozwanej, uznając za zasadne orzeczenie o odsetkach dopiero od dnia wyrokowania. W pozostałym zakresie Sąd uznał apelację za niezasadną i stanowiącą w istocie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejo-

nowego. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej świadkowie zgodnie zeznali, że za pracę w soboty i niedziele nie otrzymywali ani dni wolnych, ani dodatkowego wynagrodzenia. Z zapisów na miesięcznych zestawieniach czasu pracy wynika, iż pracownicy korzystali z dni wolnych, ale analiza tych danych i danych wynikających choćby z list płac wskazuje, że były to dni wolne niepłatne. Słusznie Sąd Rejonowy odrzucił wersję pozwanego o udzielonych „awansem” dniach wolnych. Sąd Okręgowy podzielił też stanowisko Sądu Rejonowego dotyczące nieuwzględnienia wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu prawa pracy. Takim biegłym jest bowiem Sąd, a przedmiotem opinii biegłego księgowego nie była interpretacja prawa, lecz dokonanie sprawdzenia prawidłowości wyliczenia wynagrodzenia powoda. Wbrew zarzutom strony pozwanej, żaden ze świadków nie potwierdził, aby powód otrzymywał wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, ukryte pod pozycją „premia”.

Kasację od tego wyroku wniosła strona pozwana. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 134 § 1 KP, przez przyjęcie, iż powodowi nie wypłacono wynagrodzenia za „nadgodziny”. Strona pozwana zarzuciła też naruszenie art. 217 § 2 i 385 KPC przez niedopuszczenie dowodu z opinii drugiego biegłego i uznanie wiarygodności opinii stwierdzającej brak wypłat z tytułu „nadgodzin”, a także naruszenie art. 223 § 1 KPC przez całkowite pominięcie przy ocenie dowodów dokumentów Państwowej Inspekcji Pracy oraz niedanie wiary zeznaniom pozwanego w zakresie wyliczeń dokonanych na bazie tych samych dokumentów co biegły. W uzasadnieniu kasacji wywiedziono w szczególności, że powód otrzymał 15 dni wolnych od pracy. Jednocześnie był zobowiązany do odpracowania dni, w których samowolnie nie stawiał się do pracy na skutek przedłużenia pobytu w kraju. Sądy w żaden sposób nie ustosunkowały się do nieobecności powoda w pracy. Stoi to w jaskrawej sprzeczności ze stwierdzeniem, że powód nie otrzymał dni wolnych za przepracowane soboty i niedziele. Niestłusznie Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, którzy stwierdzili, że nie dostawali dni wolnych w zamian za przepracowane dni świąteczne. Oceniając ten dowód w sprawie Sąd nie ustosunkował się do zeznań świadków, którzy stwierdzili, iż jeżeli „ktoś chciał wolne to je dostawał”. W rozważaniach Sąd stanął na stanowisku, iż sobota także jest dniem wolnym od pracy. Jest to pogląd błędny, gdyż pracodawca ustala dni wolne od pracy. Zdaniem strony pozwanej dogłębna analiza dokonanych wypłat wskazuje, iż były one wyższe niż płaca zasadnicza oraz nawet 100% premii. Celem wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii drugiego biegłego było wykazanie

wszelkich możliwości wypracowanych przez praktykę, a nie znajdujących oparcia w konkretnych przepisach prawa. Sądy w ocenie materiału dowodowego całkowicie pominęły protokół Państwowej Inspekcji Pracy z kontroli przeprowadzonej na skutek doniesienia powoda. Wyrażone tam opinie są sprzeczne z ustaleniami Sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przy rozpoznaniu kasacji obowiązuje zasada związania jej granicami (art. 393¹¹ KPC), a więc przede wszystkim wskazanymi jako naruszone przepisami prawa. W kasacji nie wskazano żadnych konkretnych przepisów, które miały zostać naruszone w zakresie kwalifikowania określonych dni jako wolnych (dodatkowo) od pracy. W tej części zarzuty kasacji nie podlegają merytorycznemu rozpoznaniu. Niezrozumiałą jest natomiast zarzut kasacji dotyczący naruszenia art. 223 § 1 KPC i to przez Sąd drugiej instancji, a polegający na nieprawidłowej ocenie dowodów. Przepis ten dotyczy skłaniania stron do ugody i sposobu jej zawarcia. W żaden sposób nie dotyczy on więc przebiegu postępowania i oceny materiału dowodowego sprawy. Być może stronie pozwanej chodziło w tym zakresie o inny przepis postępowania. Jednakże nie jest rzeczą Sądu Najwyższego dociekanie, o który przepis stronie szło. Zarzut naruszenia art. 223 § 1 KPC jest całkowicie bezzasadny. Nie jest również usprawiedliwioną podstawą kasacji zarzut naruszenia art. 217 § 2 KPC (art. 385 KPC jest w tym zakresie wtórny). Zgodnie z art. 217 § 2 KPC sąd pominie środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki. Strona pozwana wyraźnie sprecyzowała środek dowodowy oraz okoliczności, które chciała przy jego pomocy wykazać. Wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu prawa pracy na okoliczność sporządzenia listy płac, wypłaty wynagrodzeń wraz z należnymi dodatkami w oparciu o Kodeks pracy oraz inne obowiązujące w tym zakresie przepisy prawa pracy. Słusznie Sądy obu instancji uznały, że ten środek dowodowy jest nieprzydatny do wykazania takich okoliczności, nie będących w istocie okolicznościami faktycznymi (por. np. orzeczenie z dnia 20 października i 4 listopada 1936 r., C.I. 2340/35, Zb.Urz. 1937 r. poz. 431; wyrok z dnia 4 marca 1965 r., III CR 795/64, PiP 1966 r. nr 4-5, s. 831 z glosą E. Wengerka; wyrok z dnia 19 lutego 1999 r., I PKN 585/98, OSNAPiUS 2000 r. nr 7, poz. 268). W świetle art. 217 § 2 KPC należało więc uznać, że powołała ten dowód jedynie dla zwłoki. Również przedstawione w kasacji uzasadnienie powołania

tego dowodu, jako zmierzającego do wykazania „wszelkich możliwości wypracowanych przez praktykę, a nie znajdujących oparcia w konkretnych przepisach prawa” prowadzi do uznania, że był to wniosek dotyczący faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 KPC). Jakie bowiem znaczenie może mieć stosowanie przez stronę pozwaną „możliwości” nie wynikających z przepisów prawa (z nimi niezgodnych). Jeżeli zarzuty kasacji dotyczące stosowania przepisów prawa procesowego nie są zasadne, to dla rozważenia zarzutu naruszenia prawa materialnego miarodajny jest stan faktyczny ustalony jako podstawa rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji. Skoro Sąd ten przyjął, że powód w określonych miesiącach i określonym wymiarze wykonywał pracę ponad obowiązującą go normę czasu pracy (w godzinach nadliczbowych), to zastosowanie art. 134 § 1 KP było prawidłowe, gdyż przepis ten dotyczy właśnie takiej sytuacji.

Z tych względów kasacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 393¹² KPC.

=====